

Sygn. akt V KO 47/19

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska

w sprawie **A. H.**,
oskarżonej z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na posiedzeniu bez udziału stron,
w dniu 25 czerwca 2019 r.
wniosku Sądu Rejonowego w N.
z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt II K [...]
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w N. wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy A. H., oskarżonej o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., innemu równorzędnemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. We wniosku podniesiono, iż siostra pokrzywdzonego w przedmiotowej sprawie M. O., J. O. – F. jest zatrudniona w tamtejszym sądzie, co zdaniem wnioskującego, uzasadnia skorzystanie z art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Argumenty podniesione przez Sąd Rejonowy we wniosku nie wskazują na to, aby w sądzie tym brak było warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny, nie zachodzi więc sytuacja uzasadniająca odstępianie od właściwości miejscowej sądu pierwotnie ustalonej na podstawie obowiązujących przepisów.

Jak podkreślano wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego instytucja przewidziana w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Należy przez to rozumieć możliwość odstąpienia od rozpoznania sprawy przez miejscowo właściwy sąd jedynie w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej, iż pozostawienie sprawy w gestii właściwego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Sąd Najwyższy ma uprawnienie do sięgania po tę instytucję w celu usunięcia ewentualnych spekulacji, nawet nieuprawnionych zastrzeżeń co do obiektywnego, bezstronnego rozpoznania sprawy, tym niemniej ocena zawnioskowanych okoliczności winna wynikać z weryfikacji realiów i specyfiki każdej sprawy.

Z całą pewnością w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z tego typu okolicznościami. Podnoszenie we wniosku, że siostra pokrzywdzonego w przedmiotowej sprawie jest pracownikiem sądu, nie stanowi wystarczającego argumentu, aby w imieniu dobra wymiaru sprawiedliwości należało skorzystać z art. 37 k.p.k. Natomiast powoływanie się przez pokrzywdzonego na rzekome wpływy we właściwym sądzie, jeżeli faktycznie tak było, jest niedopuszczalne i dlatego też skorzystanie w takiej sytuacji z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k., podważyłoby zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.